

Paweł Bortkiewicz: Św. Faustyna – mistyka drogą patriotyzmu

Potęga, którą kreśli przed siostrą Faustyną Chrystus Pan jest integralnie związana ze świętością, a zatem z postawą dążenia do doskonałości chrześcijańskiej. W tym miejscu ten nakaz spotyka się w sposób jasny i bezpośredni z autentycznie chrześcijańską koncepcją patriotyzmu – pisze ks. Paweł Bortkiewicz w „Teologii Politycznej co Tydzień”: „Św. Faustyna. Polski XX wiek i skandal miłosierdzia”.

*Św. Faustyna – mistyka drogą patriotyzmu
„W tej powszedniości, o! jakże tu wiele
Mistycznych rzeczy i nieodgadnionych,
Maleńkich jako światełka w kościele
Na dzień za dusze święcon pogrzebionych
- Czerwoną iskrą drżących chwilkę jedną.
Przez to, że za dnia świeci, nad-powszedną!...”[1]*

Cyprian Kamil Norwid w genialny sposób prowokuje do refleksji nad mistyką powszedniości. Jest to swoista prowokacja, ponieważ mistyka kojarzy się z doświadczeniem sięgającym w głąb wieczności a to rodzi

pytanie czy można ją godzić z wyzwaniem współczesności? Zwłaszcza czy można ją godzić z wyzwaniami codzienności życia publicznego, w tym z postawą patriotyzmu?

Warto zastanowić się, czy przewodnikiem w odpowiedzi na to pytanie nie może być święta siostra Faustyna i jej doświadczenie religijne jako drogowskaz w budowaniu postawy patriotyzmu. Kluczem egzegetycznym w tym temacie wydaje się być przede wszystkim zapis słów Chrystusa Pana przekazany siostrze Faustynie i ujawniony w jej „Dzienniczku”: „Polskę szczególnie umiłowałem (...)”[2].

Oczywiście, należy jednoznacznie i zdecydowanie odciąć się tutaj od jakichkolwiek interpretacji mesjanistycznych a zwłaszcza nacjonalistycznych. Miłość Chrystusa do Polski nie oznacza ekskluzywnej relacji kosztem innych narodów. Z dalszych słów zapisanych przez Siostrę dowiadujemy się o zamiarze wywyższenia Polski przez Zbawiciela „w potęgę i świętość”[3].

Charakterystyczny jest ten dwumian „potęgi i świętości”, który pozwala jednoznacznie uwolnić się od myślenia w kategoriach potęgi militarnej, politycznej czy ekonomicznej, jako celu samego w sobie. Potęga, którą kreśli przed siostrą Faustyną Chrystus Pan jest integralnie związana ze świętością, a zatem z postawą dążenia do doskonałości chrześcijańskiej. W tym miejscu ten nakaz spotyka się w sposób jasny i bezpośredni z autentycznie chrześcijańską koncepcją patriotyzmu.

Warto w tym miejscu przywołać fragment refleksji św. Jana Pawła II z jego książki „Pamięć i tożsamość”, gdzie papież jednoznacznie sytuuje patriotyzm w zakresie „czwartego przykazania, które zobowiązuje nas, aby czcić ojca i matkę. Jest to ten rodzaj odniesienia, który język łaciński wyraża terminem *pietas*, podkreślając wymiar religijny, jaki kryje się w szacunku i czci należnym rodzicom. Mamy czcić rodziców, gdyż oni reprezentują wobec nas Boga Stwórcę. Dając nam życie, uczestniczą w tajemnicy stworzenia, a przez to zasługują na cześć podobną do tej, jaką oddajemy Bogu Stwórcy. Patriotyzm zawiera w sobie taką właśnie postawę wewnętrzną w odniesieniu do ojczyzny, która dla każdego prawdziwie jest matką. To dziedzictwo duchowe, którym ojczyzna nas obdarza, dociera do nas poprzez ojca i matkę i gruntuje w nas obowiązek owej *pietas*.

Patriotyzm oznacza umiłowanie tego, co ojczyste: umiłowanie historii, tradycji, języka czy samego krajobrazu ojczystego. Jest to miłość, która obejmuje również dzieła rodaków i owoce ich geniuszu. Próbą dla tego umiłowania staje się każde zagrożenie tego dobra, jakim jest ojczyzna”[4].

Mając na uwadze ten właśnie charakter patriotyzmu jako cnoty moralnej, naznaczonej wymiarem religijnym, warto zwrócić uwagę na dwie płaszczyzny przesłania mistyki świętej siostry Faustyny w odniesieniu do patriotyzmu. Pierwsza z nich ma charakter par excellence związany z najgłębszymi wewnętrznymi i uniwersalnymi przeżyciami siostry Faustyny Kowalskiej, druga ma charakter również mistyczny, ale skonkretyzowany w przesłaniu, które Bóg kierował przez siostrę Faustynę do Polski i Polaków.

Doświadczenie Boga jako podstawa wszelkiej rzeczywistości

Mówiąc o doświadczeniu mistycznym w życiu świętej siostry Faustyny Kowalskiej podejmujemy temat ogromnego bogactwa wydarzeń stanowiących bez wątpienia fenomen ludzkiego życia w łasce Bożej. Wśród tych wydarzeń wymienić można spotkania z Osobami Trójcy Przenajświętszej, z Matką Bożą, z aniołami, ze świętymi i z duszami czyścicowymi. Katalog tych wydarzeń obejmuje także wydarzenia obejmujące osobę i osobowość siostry Faustyny, takie jak ekstazy, lewitacje, bilokacje, niewidzialne stygmaty, czytanie w sercach ludzkich, prorocтва, niewidzialność, niebiańska muzyka, dar łez i charyzmat modlitwy za konających[5].

Całe spektrum tych wydarzeń zostało zawarte zarówno w źródle wewnętrznym, jakim jest „Dzienniczek”[6], jak i w zeznaniach świadków[7].

Z całego bogactwa wyliczonych doświadczeń mistycznych warto wspomnieć o tych, które dotyczą samego serca mistyki chrześcijańskiej, jakim jest spotkanie człowieka z Bogiem w Trójcy Jedynym.

Siostra Faustyna przywołuje słowa Pana Jezusa, który jednoznacznie stwierdził, że żadne stworzenie, w tym istota ludzka nie zrozumie tajemnicy życia wewnętrznego Trójcy Świętej. Dlatego też zalecił Faustynie, aby poznawała Stwórcę rozważając przymioty Boga[8]. Gdy w czasie adwentowego oczekiwania Faustyna Kowalska jednoczyła się intensywnie z Bogiem, wtedy Stwórca udzielił jej poznania swoich przymiotów: świętości, sprawiedliwości oraz miłości i miłosierdzia.

Warto zauważyć, że to właśnie naśladowanie tych przymiotów Boga w życiu człowieka budowało i buduje właściwie rozumiane dobro wspólne ojczyzny, suwerenność państwa i narodu. Domaga się niezmiennie zasad sprawiedliwości, ale także miłości i miłosierdzia. To właśnie te przymioty Boga wcielone w życie publiczne regulują zasady polityki społecznej, określają relacje życia społecznego, budując kształt dobra wspólnego. Wymieniona na początku świętość, jak pokazywały i jak pokazują polskie dzieje, odgrywała w tych procesach budowania dobra wspólnego bardzo istotną rolę. To przecież ludzie święci gotowi byli w sposób heroiczny zarówno do pracy na rzecz ojczyzny, jak i do poświęcenia jej swojego życia.

Przeczytaj również: Mistyczka i ojczyzna. O narodowych i politycznych przesłaniach „Dzienniczka” świętej siostry Faustyny Kowalskiej

Doświadczenia mistyczne siostry Faustyny obejmują także jej spotkania z Osobą Boga Ojca. Jak zaznacza w swoim „Dzienniczku” Bóg Ojciec nazywając ją swoją córką zachęcał w sposób bardzo dobitny do wyzbycia się lęku przed przeciwnikami i nieprzyjaciółmi: „Nie lękaj się, córko Moja, niczego, wszyscy przeciwnicy rozbiją się u nóg Moich”[9]. Znowu można odnieść to przesłanie Boga wzywające do odwagi życia do postawy patriotyzmu. Dotyczy to nie tylko dziejowych zmagania na polu bitwy, ale także tych wyzwania życia politycznego które nie jednokrotnie domagają się również heroicznej odwagi. Korespondują z tą myślą słowa św. Jana Pawła II: „Ojczyzna jest dobrem wspólnym wszystkich obywateli i jako taka, jest też wielkim obowiązkiem. Analiza dziejów dawniejszych i współczesnych dowodzi, że Polacy mieli odwagę, nawet w stopniu heroicznym, dzięki której potrafili wywiązywać się z tego obowiązku, gdy chodziło o obronę ojczyzny jako

naczelnego dobra. Nie oznacza to, że w niektórych okresach nie można było dostrzec osłabienia tej gotowości do ofiary, jakiej wymagało wprowadzanie w życie wartości i ideałów związanych z pojęciem ojczyzny”[10].

Bardzo znamienne były w obszarze spotkań z Trójcą Świętą spotkania siostry Faustyny z Panem Jezusem. Niewątpliwie najbardziej znanym doświadczeniem było wydarzenie z 22 lutego 1931 roku, kiedy to Faustynie ukazał się Pan Jezus, ubrany w białą szatę z ręką wzniesioną w geście błogosławieństwa i drugą, dotykającą szaty na swoich piersiach. Z uchylonej szaty wychodziły dwa promienie, jeden czerwony, a drugi biały. Chrystus Pan zobowiązał Faustynę do namalowania obrazu swojej osoby w postaci, w jakiej się ukazał. Ten obraz wraz ze słowami „Jezu, ufam Tobie”[11] stał się od połowy XX wieku swoistą ikoną polskiego katolicyzmu, narodowej tożsamości religijnej i duchowości. Wraz z „Dzienniczkiem” św. siostry Faustyny to najbardziej znane i rozpoznawalne kulturowe emblematy polskości na całym świecie, które mogą i powinny prowokować do poczucia dumy narodowej.

Inne wydarzenie z pewnością mniej znane zawiera wspomnienie siostry Faustyny, która pełniąc dyżur przy furcie łagiewnickiej zapisała przybycie w deszczowy i chłodny dzień do klasztoru biednego chłopca proszącego o ciepły posiłek. Gdy podała go chłopcu i odbierała później pusty kubek rozpoznała w dziecku Chrystusa Pana. Interpretacje całego zdarzenia usłyszała w słowach samego Zbawiciela: „Córko Moja, doszły uszu Moich błogosławieństwa ubogich, którzy oddalając się od furty błogosławią Mi, i podobało Mi się to miłosierdzie twoje w granicach posłuszeństwa, i dlatego zszedłem z tronu, aby skosztować owocu miłosierdzia twego”[12].

Wydaje się sprawą istotną powiązanie w słowach Chrystusa tematu miłosierdzia z tematem posłuszeństwa, które w pewnym sensie to miłosierdzie ogranicza, a raczej sytuuje je w granicach roztropności. Wydaje się, że refleksja nad tymi słowami może być ważnym przyczynkiem we współczesnych dyskusjach dotyczących tematu napięcia między „kulturą otwartości” a „stanowczym tłumieniem nadużyć”, by przywołać sformułowania św. Jana Pawła II[13].

Święta siostra Faustyna dostąpiła łaski spotkań także z Duchem Świętym. Otrzymała przy tym łaskę słyszenia głosu Bożego w każdych okolicznościach, a wzywając Jego mocy miała na uwadze jedynie to, aby nie brakło jej siły do wypełnienia świętej woli Boga, zamierzonej wobec jej duszy[14]. Stanowi to także niewątpliwie istotny impuls zwłaszcza dla chrześcijan, katolików angażujących się w życie publiczne. Prymat wypełniania woli Bożej może i powinien stanowić istotne kryterium w realizacji polityki jako roztropnej troski o dobro wspólne. Niewątpliwie nie ma lepszego kryterium roztropności, jak zgodność z wolą Bożą.

Spośród całego spektrum różnorodnych doświadczeń mistycznych warto wspomnieć jeszcze o nadzwyczajnych spotkaniach siostry Faustyny ze świętymi. W „Dzienniczku” odnaleźć można zapis sytuacji, w której Święta z Krakowa modliła się do świętych jezuitów, a wówczas Anioł Stróż podprowadził ją przed tron Boga w niebie[15]. Zobaczyła wówczas stojących przed tronem Baranka Bożego trzech polskich świętych, którzy wyprasza miłosierdzie swojej ziemskiej ojczyźnie, Polsce: Stanisława Kostkę, Andrzeja Bobolę i Kazimierza Królewicza[16].

Innym razem, 22 sierpnia 1937 roku, do Faustyny przyszła z nieba św. Barbara – dziewica. Święta poleciła Siostrze, aby modliła się za swoją ojczyznę przez dziewięć kolejnych dni, przyjmując w intencji Polski Komunię Świętą[17].

Spojrzenie na te sięgające głębi tajemnicy Boga doświadczenia mistyczne jednoznacznie uzmysławiają, że Bóg jest podstawą wszelkiej rzeczywistości. Jest zatem podstawą także życia społecznego, narodowego i politycznego. Kontakt z Bogiem stanowi zatem najgłębsze i najtrwalsze źródło pomyślności narodu i państwa. Potwierdza to całe orędzie Przymierza ukazane w Biblii. Potwierdza to biblijne przesłanie dotyczące sensu wyzwolenia, które jak pokazuje zarówno Mojżesz w rozmowach z faraonem, jak i później cały eksodus, ma na celu nie tyle wolność dla wolności, nie tyle pozyskanie samej suwerenności narodowej, co wejście w sferę wolności zabezpieczonej Przymierzem z Bogiem i potwierdzonej Dekalogiem. To przesłanie można odczytać z kart „Dzienniczka” tak, jak można odczytać jego ukonkretnienie w Dekalogu przyniesionym do Polski przez św. Jana Pawła II w 1991 roku.

Ukonkretnione wezwanie do polskiego patriotyzmu

Jakkolwiek przedmiotem „Dzienniczka” św. siostry Faustyny jest obszar ogólnej duchowości, a przede wszystkim mistyki, to jednak nie sposób nie dostrzec ontycznego związku Sekretarki Bożego Miłosierdzia z polskością. Siostra Faustyna zapisała: „Ojczyzno moja kochana, Polsko, o gdybyś wiedziała, ile ofiar i modłów za ciebie do Boga zanoszę”[18]; „Często modlę się za Polskę, ale widzę wielkie zagniewanie Boże nad nią, iż jest niewdzięczna. Całą duszę wyteżam, aby jej bronić”[19]; „W pewnej chwili, gdy się odprawiała adoracja za naszą Ojczyznę, ból

mi ścisnął duszę”[20]; „Ojczyzno moja, ile ty mnie kosztujesz, nie ma dnia, w którym bym się nie modliła za ciebie”[21]; „modłę się nieustannie za Polskę, drogą mi Polskę”[22].

Warto przy tym zauważyć, że modlitwy i akty mistyczne św. siostry Faustyny nie prowadziły jej w stronę fałszywie rozumianego mistycyzmu. Można na podstawie tych zapisów odkryć potrzebę głębokiej odnowy duchowej i moralnej narodu polskiego, drogi odnowy, która w dużej mierze przypomina pedagogię moralną i duszpasterską prymasa Wyszyńskiego i jego Wielkiej Nowenny Tysiąclecia czy przesłania moralne św. Jana Pawła II z czasów jego pielgrzymek do ojczyzny.

Przeczytaj również: Dzienniczek. Miłosierdzie Boże w duszy mojej

Punktem wyjścia tej odnowy należy uczynić stan faktyczny dotyczący sfery moralnej i duchowej narodu polskiego. W jednej z wizji mistycznych Siostra Faustyna zobaczyła gniew Boga unoszący się nad jej ojczyznę. Wedle miary sprawiedliwości Bóg powinien zesłać na Polskę nawet największe kary, okazał jednak jej swoje miłosierdzie. Św. Faustyna Kowalska nie zawahała się stwierdzić, że miarą sprawiedliwości byłoby wręcz całkowite zniszczenie kraju. Jeśli Bóg odsuwa unicestwienie tej ziemi, to wyłącznie ze względu na zasługi dusz wybranych[23].

Po nakreśleniu stanu moralno-duchowego narodu polskiego przychodzi w konsekwencji wezwanie do jego odnowy. W tym miejscu można zauważyć, że to wezwanie zostaje od początku wzmocnione troską Matki Bożej o Polskę.

Zatem gdy siostra Faustyna na polecenie Pana Jezusa w jedności z Matką Bożą odprawiała nowennę za ojczyznę, w siódmym jej dniu zobaczyła postać Matki Bożej znajdującą się między niebem a ziemią i wpatrzoną w niebo „a z serca jej wychodziły ogniste płomienie – jedne szły do nieba, a drugie okrywały ziemię”[24].

Gdy 15 sierpnia 1934 roku z powodu złego stanu zdrowia Siostra nie mogła uczestniczyć fizycznie we mszy świętej, w czasie modlitwy odprawianej w celi zobaczyła Matkę Bożą z trzykrotnie powtarzanym żądaniem, aby Siostra Faustyna modliła się za cały świat, „a szczególnie za Ojczyznę swoją”[25].

Modlitwa miała mieć charakter nowenny, w czasie której Siostra Faustyna miała ściśle łączyć się ofiarą mszy świętej i przyjmować komunię świętą wynagradzającą. Jakkolwiek w czasie tej wizji Matka Boża nie wspominała o zagniewaniu Bożym czy też grożących Polsce karach, to jednak waga wezwania do tak głębokiej modlitwy może sugerować charakter ofiary duchowej związanej z wynagrodzeniem za grzechy narodowe.

Inna charakterystyczna wizja miała miejsce w sierpniu 1935 roku podczas trzydniowych rekolekcji w Wilnie, gdy św. siostra Faustyna zobaczyła Matkę Bożą, która podeszła do Siostry, dotknęła ją swymi dłońmi, okryła swym płaszczem i poleciła jej, aby ofiarowała odnawiane śluby za Polskę, dodając słowa „módl się za nią 15 VIII”[26].

Mając świadomość zła moralnego i duchowego w narodzie polskim i jednocześnie doświadczając troski Boga przez Maryję w celu odnowy narodu polskiego Siostra Faustyna zawierzała Bogu ojczyznę i naród ufając głęboko w Jego miłosierdzie i jak gdyby uniemożliwiając Bogu użycie samej mocy Jego sprawiedliwości[27].

Święta z Krakowa błagała także Boga, aby błogosławił jej ojczyźnie nie patrząc na jej grzechy, lecz okazał swoje miłosierdzie przez wzgląd na łzy małych dzieci cierpiących z powodu głodu i zimna. Zapisała wtedy „W tej chwili ujrzałam Pana Jezusa, jak czytamy w Dzienniczku, który miał oczy zasłane łzami, i rzekł do mnie: Widzisz córko Moja, jak bardzo Mi ich żal, wiedz o tym, że one utrzymują świat”[28]. Któregoś dnia Zbawiciel powiedział Siostrze, „że spuści karę na jedno miasto, które jest najpiękniejsze w Ojczyźnie naszej. Kara ta miała być taka, jaką Bóg ukarał Sodomę i Gomorę”[29]. W obliczu tej zapowiedzi Siostra Faustyna mogła jedynie zamilknąć przed Bogiem, a następnie idąc za wskazaniem Zbawiciela ofiarować Ojcu niebieskiemu krew i rany Chrystusa na przebłaganie za grzechy tego miasta[30]. W efekcie Chrystus Pan odpowiedział na prośbę Siostry: „dla ciebie błogosławię krajowi całemu”[31].

Zgodnie ze zwyczajem w czasie składania ślubów wieczystych 1 maja 1933, Siostra Faustyna przedstawiła trzy intencje wymieniając wśród nich prośbę za jej ziemską ojczyznę i prosząc nie tylko o nawrócenie grzeszących rodaków, ale także – co było nowością w jej modlitwach – o bezpieczeństwo jej bytu państwowego: „O Jezu, proszę cię za ojczyznę moją, broń jej przed napaścią wroga”[32].

W lutym 1935 roku w wileńskim klasztorze Siostra odprawiała ośmiodniowe rekolekcje, jeśli będzie wypełniała wiernie obowiązki swojego stanu życia zakonnego wówczas nie tylko pomnoży dobra duchowe swojego zakonu, ale także stanie się pożyteczna „całej Ojczyźnie”[33]. Uzasadniała to przekonaniem, że przyjęty Chrzest Święty udziela daru łączności ze współwyznawcami w wierze[34].

Można w tych słowach odczytać nie zawsze chyba promowane w duchowości chrześcijańskiej przeświadczenie, że przynależność do wspólnoty wiary nie ma charakteru ekskluzywnego, ale domaga się szczególnego zaangażowania i odpowiedzialności za wspólnotę naturalną, jaką jest cały naród. Inaczej ujmując, sakrament Chrztu, zawiązując wspólnotę wewnątrzkościelną stanowi jednocześnie zobowiązanie dla wierzących do promowania wartości w świecie szerszym niż ta wspólnota.

Szczególnie ważne w spojrzeniu na powiązanie mistyki i patriotyzmu mogą być słowa Chrystusa Pana zapisane w „Dzienniczku”, w których pada zapowiedź, że „z Polski ma wyjść iskra, która przygotuje świat na ostateczne przyjście”[35] Jego.

Trzeba mieć oczywiście świadomość tajemniczości wypowiedzianych słów, co oznacza trudność nazbyt oczywistych interpretacji.

Pozostaje jednak faktem, że Chrystus przypomniał światu orędzie miłosierdzia za pośrednictwem polskiej zakonnicy, wyrażając je w języku polskim, na polskiej ziemi, a Siostra Faustyna przez swoje święte

życie dowiodła realizacji misji Sekretarki Bożego Miłosierdzia. W to życie i posłannictwo został wpisany obraz Chrystusa Miłosiernego[36], Święto Miłosierdzia Bożego[37], koronka[38], nowenna[39] i Godzina Miłosierdzia[40]. Można zauważyć, można i trzeba zauważyć, że wszystkie one tworząc całość przesłania Chrystusa miłosiernego stanowią jeden z najbardziej rozpoznawalnych znaków kultury polskiej. Pozostają – jeśli idzie o „Dzienniczek” – najbardziej rozpowszechnionym w świecie utworem w języku polskim, a jeśli chodzi o obraz Jezusa miłosiernego najbardziej znanym polskim obrazem. W ten sposób pokazują dobitnie, że przestrzeń duchowa a dokładniej – mistyczna może zostać wpisana w dzieło kultury i jej promocji. Stanowi zatem bardzo wymowną inspirację do propagowania duchowości jako wyrazu nie tylko służby ojczyźnie i narodowi, ale także promowania kultury polskiej za granicą.

Całość przesłania, które można wiązać wprost z kształtem polskiego patriotyzmu dotyczy zatem nade wszystko wyzwolenia z wad narodowych, pełnego otwarcia się na Boga i gotowości – wzorem świętej Siostry Faustyny – promowania w naszej kulturze osobistej i narodowej tajemnicy miłosierdzia Bożego, która ma charakter duchowy, ale też ogólnokulturowy.

Mówiąc o wadach narodowych Siostra Faustyna nie wymienia żadnych konkretnych postaci czy zdarzeń. Wyjątek w tym zakresie stanowi wspomnienie odnotowane w „Dzienniczku” [41] i potwierdzone przez księdza Michała Sopoćko[42].

Jest to przejmująca wizja duchowa, którą Faustyna Kowalska otrzymała 12 maja 1935 roku, a która przedstawiała osobę będącą w stanie agonii, której stan powodował, iż Siostra „drżała na widok okropności”[43]. Według relacji Świętej z Krakowa ujrzała ona wychodzące z jakiejś „otchłani błotnistej dusze małych dzieci i większych, jakie dziewięcioletnie, dusze te były wstrętne i obrzydliwe, podobne do niej najstraszniejszych potworów, do rozpadających się trupów”[44].

Zapis Siostry Faustyny wskazujący, że osoba ta „za życia była pełna zaszczytów i oklasków światowych, a których końcem jest próżnia i grzech”[45] jest interpretowana – zgodnie z wyznaniem przekazanym ks. Sopońce – jako wizja śmierci marszałka Józefa Piłsudskiego. Nie podejmując szczegółowej egzegezy tej sceny, warto wszakże zauważyć na poziomie ogólności, że może ona stanowić znaczącą przestrożę przed rozbieżnością oceny ludzkiego życia w wymiarze politycznym, a oceną tego życia w wymiarze ostatecznym. Może i powinna być przede wszystkim traktowana jako wskazanie ostatecznego kryterium oceny ludzkiego życia, które to kryterium dzisiaj zdaje się być niejednokrotnie ignorowane w świecie polityki.

Zdaje się ostatecznie potwierdzać, że fundamentem ludzkiego życia i wielkości jest odniesienie do Boga. Zatem wszelkie działania na rzecz ojczyzny zyskują swoją pełną wartość, gdy są w pewnym sensie przynajmniej zakorzenione mistycznie, a nie pragmatycznie w sensie utylitarnym.

ks. Paweł Bortkiewicz

**Wszystkie teksty z Teologii Politycznej Co Tydzień
[491]: Św. Faustyna. Polski XX wiek i skandal miłosierdzia**

Fot. HuBar / WikiCommons (lic.)

Przypisy:

- [1] C. Norwid, *Pisma wszystkie. Zebrał, tekst ustalił, wstępem i uwagami krytycznymi opatrzył J. W. Gomulicki*. T. 1-11. Warszawa 1971-1976 t. 8, s. 299.
- [2] F. Kowalska, *Dzienniczek*, Kraków 2012 nr 1533.
- [3] Tamże.
- [4] Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość. Rozmowy na przełomie tysiącleci*, Wydawnictwo Znak Kraków 2005 s. 71 -72.
- [5] Por. W. Rachwalik, Doświadczenia mistyczne w religijnym życiu św. siostry Faustyny Kowalskiej – w nowej odsłonie, „Świdnickie Studia Teologiczne”, 2019 t.16 s. 101-122; tenże, Polonica w Dzienniczku św. Siostry Faustyny Kowalskiej, „Studia Pelplińskie”, 2019 t. 53 s. 411–418. W niniejszym opracowaniu czerpałem z tych publikacji.
- [6] Por. F. Kowalska, *Dzienniczek*, dz. cyt.
- [7] Por. *Wspomnienia o Świętej Siostrze Faustynie Kowalskiej ze Zgromadzenia Matki Bożej Miłosierdzia*, red. E. Siepak, wyd. 1, Kraków 2013
- [8] Por. F. Kowalska, *Dzienniczek*, nr 30.
- [9] F. Kowalska, *Dzienniczek*, nr 626.
- [10] Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość*, s. 72.
- [11] F. Kowalska, *Dzienniczek*, nr 47.
- [12] Tamże, nr 1312.
- [13] Por. Jan Paweł II, *Adhortacja “Ecclesia in Europa”* nr 101.
- [14] F. Kowalska, *Dzienniczek*, nr 56.

- [15] F. Kowalska, *Dzienniczek*, nr 683.
- [16] Tamże, nr 689.
- [17] Tamże, nr 1251.
- [18] Tamże, nr 1038.
- [19] Tamże, nr 1188,
- [20] Tamże, nr 286.
- [21] Tamże, nr 228,
- [22] Tamże, nr 686.
- [23] Tamże, nr 1533.
- [24] Tamże, nr 32–33.
- [25] Tamże, nr 325.
- [26] Tamże, nr 468.
- [27] Tamże, nr 1188.
- [28] Tamże, nr 286.
- [29] Tamże, nr 39.
- [30] Tamże.
- [31] Tamże.
- [32] Tamże, nr 240.
- [33] Tamże, nr 391.
- [34] Tamże.
- [35] Tamże, nr 1732, nr 749.
- [36] Por. tamże, nr 47–50.
- [37] Por. tamże.
- [38] Por. tamże, nr 476.
- [39] Por. tamże, nr 1209.
- [40] Por. tamże, nr 1320.
- [41] Tamże, nr 425
- [42] Por. M. Sopoćko, [w]: *Wspomnienia o Świętej Siostrze Faustynie Kowalskiej*, dz. cyt., s. 57.
- [43] F. Kowalska, *Dzienniczek*, nr 425.
- [44] Tamże.
- [45] Tamże

*Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa
Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury*



Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego
